

Nocne koszmary Andreasa - reiki

Autor: fratris - 03/03/2011 08:23

Nocne koszmary Andreasa - reiki

Autor: Anna Maria

REIKI - Słowo składa się z dwóch członów. Rei znaczy uniwersalna, dawanie życia, Ki - życiodajna energia. W każdej kulturze można znaleźć odpowiednik japońskiego Ki. I tak w Egipcie zwano tą energię Ka, w Indiach - Praną, w Chinach - Chi, na Hawajach - Maną, w Grecji Pneumą lub Logos. Ową energię próbuje się na użytek ludzi wierzących utożsamiać z Bogiem. W podobny sposób określa Boga teozofia i antropozofia - doktryny filozoficzno- religijne potępione przez Kościół katolicki. Metoda ma charakter ezoteryczny, w inicjacji Reiki chodzi ostatecznie o to, by stać się medium dla energii, co jest sprzeczne z antropologią chrześcijańską. Tendencja synkretyczna w Reiki, czerpiąc z różnych tradycji religijnych, stawia na równi Jezusa Chrystusa i Buddę. Ksiądz biskup Zygmunt Pawłowicz w książce Kościół i sekty w Polsce pisze, że Reiki „uchodzi za azjatycki związek pseudoreligijny czy światopoglądowy, mimo że mistrzowie twierdzą, iż jest areligijny, a głównym jego celem jest praktyka uzdrawiania” (Pawłowicz Z., bp, Kościół i sekty w Polsce. Gdańsk, 1996, s. 314-315).

Pięcioletni Andreas obudził się w nocy, stanął na łóżku, wlepił oczy w ścianę i przemówił dziwnie grubym, prawie dorosłym głosem. Słów nie można zrozumieć, ale za to widać, że chłopiec jest bardzo wzburzony. W bawarskim domu państwa Klausów taki scenariusz powtarza się prawie w każdą noc, pięknie rozgwieżdżoną o tej porze roku. Rodzice chłopca, zdeklarowani katolicy, podający się za głęboko wierzących, są naprawdę zaniepokojeni. Lekarz, do którego zwrócili się o poradę, nie zdołał nic pomóc Andreasowi. Poszli więc do ks. Martina, egzorcysty. Kapłan przyszedł do domu Klausów i w pokoju pięcioletka odmówił łacińską formułę egzorcyzmu chrzcielnego. W tym czasie Andreas agresywnie sięgał do jego koloratki i twarzy, wyraźnie walcząc z ks. Martinem. Egzorcysta nie przerywał modlitwy. W końcu chłopiec uspokoił się. Następnego dnia ksiądz ponowił modlitwy i wtedy Andreas został uwolniony z nocnych obciążeń. Jednak ich przyczynę ks. Martin odkrył dopiero po rozmowie z rodzicami chłopca. Wyszło na jaw, że pan Klaus był mistrzem Reiki i od dłuższego czasu działał z powodzeniem jako medium dla energii, wierząc przy tym, że stosuje pożyteczną praktykę uzdrawiania. Wydawał się mocno zaskoczony, że w jego pracowni tak naprawdę pachnie ezoteryką. Bawarczyk chciał zostać uwolniony, bo kochał swego synka, a ks. Martin uświadomił mu, że problem pochodzi od niego, od ojca dziecka. Uwolnienie Andreasa pozostawało w ścisłym związku z uwolnieniem pana Klausa.

Na półtora roku do rodziny Klausów wrócił spokój. Andreas zaczął siódmy rok życia. W tygodniu Halloween, chłopiec zobaczył w dużym sklepie z zabawkami sprzedawczynię poprzebieraną za czarownicę, wróżki, wiedźmy i demony. Dodatkowo, przez całe popołudnie bawił się z kolegami w diabły. W nocy powtórzył się dawny scenariusz. Najpierw Andreas obudził się i zobaczył na swoim biurku jakąś dziwną postać, której widok wywołał w nim lęk. Potem wszystko miało dawny przebieg. Andreas poczuł się strasznie. Dopiero, kiedy ks. Martin przyszedł, odmówił modlitwy i odprawił Mszę św. przy biurku w pokoju chłopca, problem nocnych koszmarów Andreasa natychmiast ustąpił. W ostatnich latach podejmuje się działania wynikające najczęściej z pobudek komercyjnych, mające na celu upowszechnienie w Polsce różnych świąt czy zwyczajów obchodzonych w USA czy Europie Zachodniej.

Do takich należy Halloween, czyli święto duchów, niezwykle popularne szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Jego korzenie tkwią w starożytnych kultach pogańskich, a tradycja takich zwyczajów sięga celtyckich rytuałów, w czasie których składano też ofiary z ludzi. Dzisiaj Halloween szczególnie radośnie świętują dzieci, które w różnych przebraniach, często makabrycznych, chodzą po domach wyprasząc cukierki lub jabłka.

www.egzorczyzny.katolik.pl/index.php/praktyki-egzorcystow-swiadectwa-67/239?task=view

=====